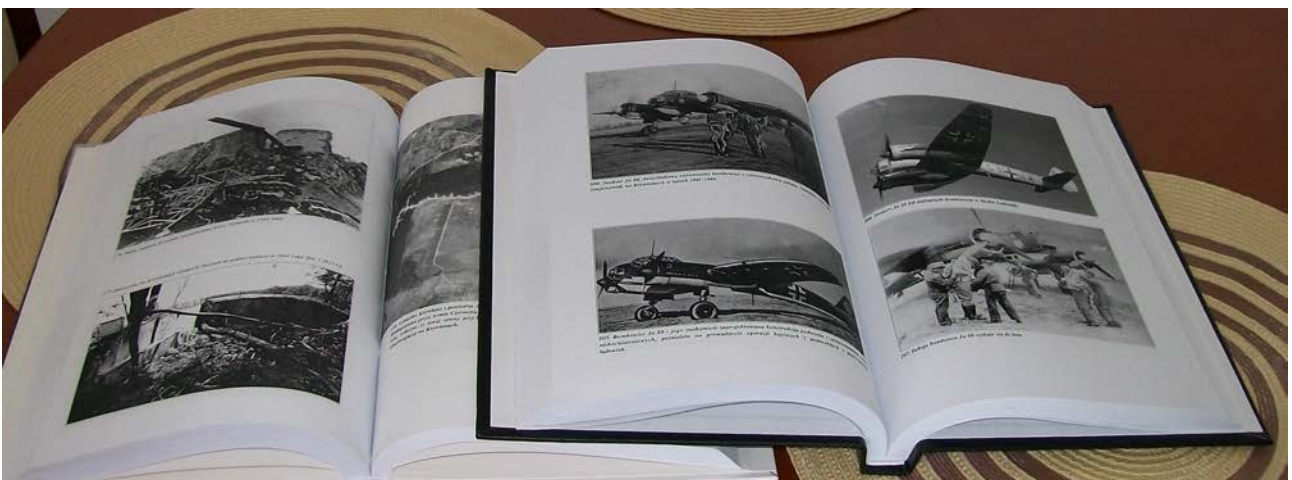
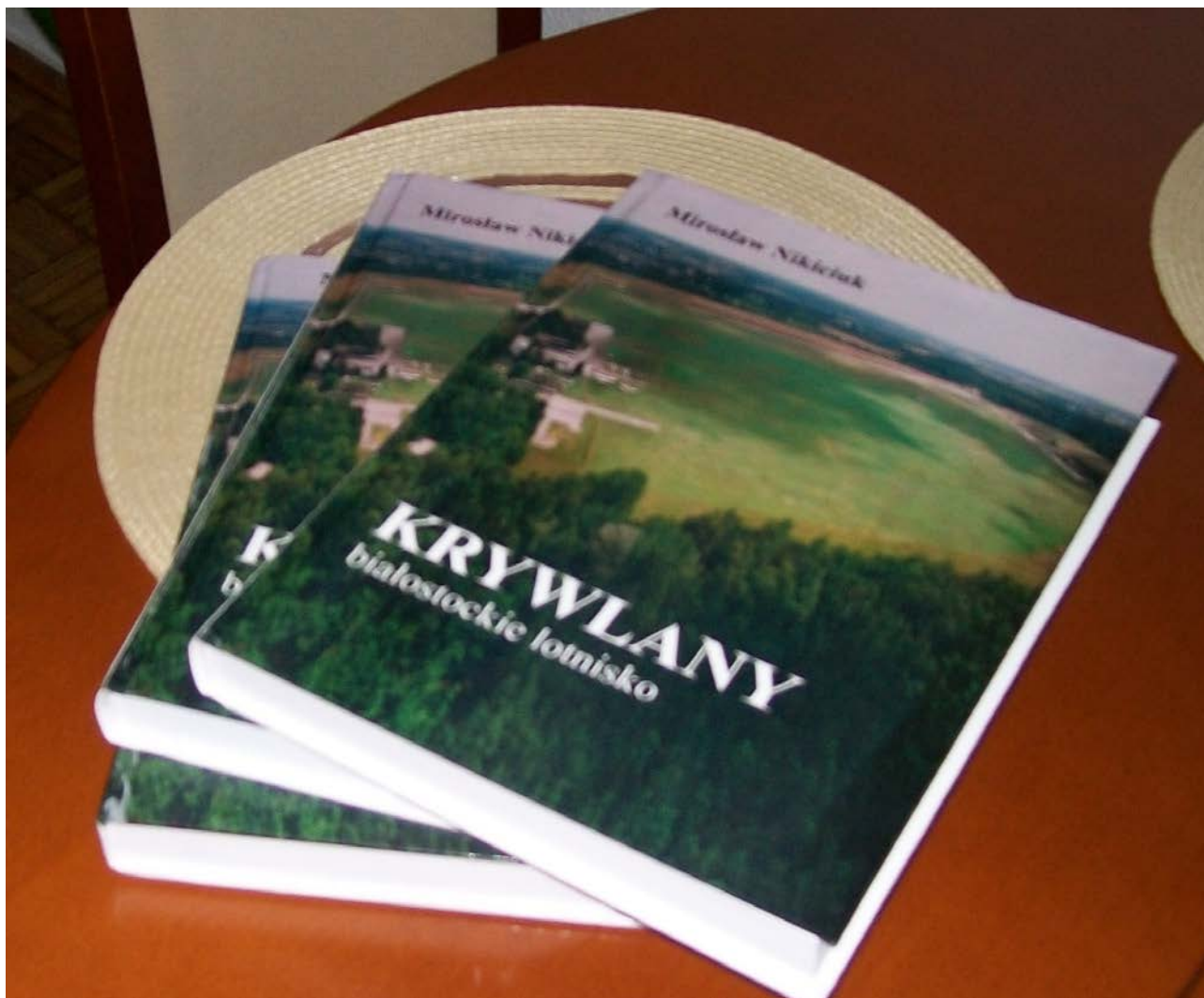




Autor publikacji: Miroslaw Nikiciuk.



Fragmety ilustracji.



Wydane książki.

Mirosław Nikiciuk



KRYWLANY
białostockie lotnisko

Okładka książki.

Mirosław Nikiciuk

KRYWLANY

białostockie lotnisko

Wydano na prawach rękopisu nakładem autora
BIAŁYSTOK 2013

Projekt okładki i strony tytułowej: autor
Na okładce wykorzystano zdjęcie Piotra Sawickiego

Rysunki: Jerzy B. Cynk, Stanisław Kępa, Waclaw Klepacki,
Freiherr von Siegler. Plakat wojenny (1940), DHM Berlin

Zdjęcia i reprodukcje pochodzą z następujących źródeł: książek, czasopism i stron internetowych wymienionych w bibliografii: oraz z DHM w Berlinie, Muzeum Wojska w Białymstoku i ze zbiorów prywatnych: Eugeniusza Abłażewicza, Zbigniewa Charytoniuka, Edmunda Gawryluka, Teresy K. Jabłońskiej, Jana Jagodzika, Stanisława Kępy, Jana Krzyżewskiego, Heleny Latawiec, Wiktora Liwerskiego, Leonarda Lubbe, Romualda Łukaszewicza, Feliksa Nadowskiego, Jerzego Ossowskiego, Jerzego Purzeckiego, Bohdana Sinicy, Eugeniusza Truszkowskiego, Konrada Wicińskiego, Piotra Wojdy, Jana Wojta, Zbigniewa W. Wójcika, Ryszarda T. Wróbla, Henryka Zamana i autora.

Zdjęcia autorskie: Zbigniewa Kadziewicza, Mirosława Nikiciuka, Jana Nikołajuka, S. Piwowarczyka, Henryka Sosnowskiego, Henryka Wiśniewskiego, Piotra Wojdy, Wiktora Wołkowa.

Copyright by Mirosław Nikiciuk, Białystok 2012

Wydano na prawach rękopisu nakładem autora
Wydanie II (poprawione)

Spis treści

Wstęp	7
Lotnisko Krywlany i jego początki	9
Decyzja o budowie lotniska i wybór terenu	9
Otwarcie lotniska do eksploatacji	25
Planowanie infrastruktury lotniczej i dyslokacji eskadr lotniczych	29
Lotnisko Krywlany w II wojnie światowej	33
Wrzesień 1939	33
Lotnisko Krywlany za okupacji radzieckiej 1939-1941	41
Lotnisko Krywlany za okupacji niemieckiej 1941-1944	61
Wyzwolenie 1944	71
Krywlany powojenne	81
.....	
Lotnisko Aeroklubowe	81
Lotnisko Krywlany ciąg dalszy	97
Załączniki	105
Bibliografia	141

Wstęp

Każdy dzień jest podróżą przez historię.
(Jim Morrison)

Dnia 19 września 2012 roku minęło 75 lat od uroczystego oddania do eksploatacji białostockiego lotniska Krywlany. Ten zbliżający się jubileusz, skłonił autora do próby wyszperania i pieczołowicie zebrania z różnych źródeł materiału, który umożliwił opisanie w pewnym skrócie historii lotniczej, połączonej z dziejami białostockiego lotniska jak sądzę – zapewne mało znanej szerszemu ogółowi. Postarałem się również przybliżyć dzieje polowego – historycznego lotniska na Dojlidach, pojawiającego się tu i ówdzie w różnych publikacjach oraz wspomniałem również o innych powiązanych z lotnictwem wydarzeniach w naszym mieście i regionie.

Mam osobisty sentyment do Krywlan. Poznałem je dobrze z ziemi i od strony nieba. Tam się wszystko zaczęło – były moją szkołą lotniczą. W czerwcu 1955 roku stawiałem tu pierwsze kroki lotnicze, by wieloletnią pracę w lotnictwie zakończyć w miarę szczęśliwie – dwudziestoma tysiącami startów i lądowań... Autor od 12 grudnia 1998 roku jest sekretarzem Zarządu Klubu Seniorów Lotnictwa w Białymstoku. Dyskusja na spotkaniach klubowych w jakich uczestniczył, była nieraz bardzo burzliwa. Wiadomo, że większość naszych lotników - seniorów, spędziła tu, na białostockim lotnisku młodość, a nawet i dorosłe życie. Jednym słowem, zostawiła tam sporą część swego lotniczego ducha... Dlatego sentyment do tego miejsca – kawałka lotniczego pola, widząc (od 1991 roku) pogłębiającą się jego destrukcję, wyciskał nieraz im łzę, a powtarzające się być albo nie być, stawiane przez dyletanckie władze miejskie oraz wojewódzkie doprowadzały niektórych seniorów klubowych nie tylko do irytacji, ale i oburzenia. Między innymi dowodem tego był protest wysłany Prezydentowi Miasta Białegostoku, napisany przez znanego lotnika, byłego długoletniego kierownika Aeroklubu Białostockiego, instruktora-pilota Jana Jagodzika (Członka Honorowego Klubu Seniorów Lotnictwa w Białymstoku). Pozornie mogłoby się wydawać, że zacofana Białostoczczyzna położona gdzieś na peryferiach kraju, nie miała żadnego znaczenia na historycznej mapie lotniczej. Tymczasem w międzywojennym dwudziestoleciu prowadzono w tym regionie ożywioną działalność lotniczą.

Historia – to rzecz nadzwyczaj skomplikowana i jest w niej miejsce na różne oceny różnych postaci oraz wydarzeń, i pisząc trudno zadowolić wszystkich.

Tu mała dygresja, iż z pamięcią jest różnie. O jednych pamięć ani chwili nie przetrwała, inni stali się postaciami z bajki, a o innych nawet i bajka już nic nie mówi.

Choć w tej publikacji, niektóre fakty oraz wydarzenia przedstawia autor w szczupłym zarysie, jednak stanowią one już pewien dokument historyczny, który zapewne pozwoli Czytelnikom na zgłębienie wiedzy na mało znany im temat. Wartość książki uzupełniają unikalne zdjęcia o Krywlanach, które w większości nie były publikowane w Polsce.

Wierzę, że ta publikacja lotnicza, będzie cenną pamiątką historyczną naszym członkom klubowym – seniorom lotnictwa, ich rodzinom oraz młodszemu pokoleniu lotników...

Autor

Białystok, wrzesień 2012